

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 14 Grudnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.
WILNO.

Dzień 12 t. m., jako rocznica narodzin Najjaśniejszego Cesarza Jmci Wszech Rosssy, *Alexandra Igo*, uroczystie był obchodzony przez mieszkańców naszego miasta. Zrana we wszystkich kościołach odprawiono się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

JW. Jenerał Litewski Wojenny Gubernator i kawaler, *Rzymski Korsakow*, wyjechał ztąd d. 13 t. m. do *St. Petersburga*.

Przez Ukaz Najwyższy J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 10 października 1821 r., dla dobra handlu na morzu czarnem i azowskiem, rozkazano utworzyć nowy port handlowy w *Kerczu*, i potwierdzone etaty okręgu celnego i kwarantannowego do skutku przywieść. Względem handlowych związków, mogących się rozpocząć przez otwarcie portu tego z narodami wschodniemi, dane są od J. C. M. udzielne prawidła sprawującemu ministeryum spraw wewnętrznych. ministrowi skarbu, i sprawującemu ministeryum spraw zagranicznych.

Etat okręgu kerczeńskiego kwarantannowego i celnego, składa się z następujących urzędników i płacy rocznej dla nich: naczelnik miasta 3000 r., jemu: stołowych, 1200, na mieszkanie 1500, na podróże 500. Urzędnik do udzielnych poleceń 1000, jemu: na podróże 250; sekretarz 800, pomocnik sekretarza 600. Na kancelaryjstów i wydatki kancelaryi 2000. Ogół urzędników 4ch, na rok r. 10,850. Kwarantanna portu Kercz: kantor kwarantanny urzędników 10, dom kwarantanny urzędników 12, port kwarantanny urzędników 15. Ogół urzędników 37, na rok rubli 38,950. Dwór zamienny bugazski urzędników 4 r. 4,400. Przykomorek tamański kwarantannowy urzęd. 1 r. 500, przykomorek jeniński kwarant. urzęd. 2 r. 1300. Cały okrąg kerczeński kwarantannowy urzędników 48 na rok r. 45,150. Port celny w Kerczu: urzędników 63 na rok r. 29,200. Komora buhazka urzęd. 13 na rok r. 5,250. Ogół urzęd. 76 na rok rubli 34,450.

D. 10 paździer. Dla ogólnego związku w rzeczach handlowych i kwarantannowych ostrażności, oraz dla jednokształtnego i dogodniejszego dozoru nad ich działaniami w portach czarnego i azowskiego morza, rozkazano: naczelnikowi miast: *Odesy*, *Taganroga* i *Teodozyi* uczynić podległymi Wojennemu Gubernatorowi chersońskiemu, na tej zupełnie osnowie, na jakiej podlega mu naczelnik miasta *Jenikolu*, podług potwierdzonego postanowienia względem portu w *Kerczu*.

FRANCYA

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Paryż* dnia 5 grudnia. Dnia 16 sierpnia, sprawujący interes francuskie przy dworze tureckim, vice-hrabia *Vella*, podał notę W. Sultanowi, w której użalał się, częścią na przesładowanie religijne greków, częścią na nadużycia popełnione na poddanych tureckich wyznania chrześcijańskiego, które łatwo stać się mogą powodem do wojny z mocarstwami europejskimi. Z radością poznał z wydanego firmanu W. Sultana, iż wierni grecy pod opiekę przyjętymi zostali, i że obiecano przebaczenie tym, którzyby do posłuszeństwa powrócili; radził, aby i dla innych termin amnestyi naznaczono, i pole-

cił Porcie naywiększą uwagę na przedstawienie przez Dwór Rossyjski uczynione. Na tę notę odebrał odpowiedź Porty d. 3 września, w której też odwoływała się do noty W. Wezyra, podanej *Hrabie*mu *Nesselrode*, i powtórzyła jeszcze to zdanie, iż służy jej prawo karania buntowniczych poddanych (*Raisów*); przyrzekła oraz przebaczenie tym, którzy powrócą do spokoyności i posłuszeństwa, a prosić będą o przebaczenie. Nota ta kończy się zapewnieniem, iż Porta troskliwie starać się będzie usunąć to wszystko, co by mogło ściągnąć na nie naymniejsze zarzuty Rossyi lub innych chrześcijańskich narodów. W całej nocy vice-hrabia, nazywany jest ciągle *nasz przyjaciel*.

Oprócz adresu izby deputowanych, zajmują także publiczność protestacya większości izby parów, zasiadających w sprawie *Maziau* pod skromnym tytułem deklaracyi podana. Treść jej opiewa, iż *Maziau* przekonany jest o spisek przeciwko tronowi, za który prawo karę hańbiącego wygnania stanowi. Każdy sędzia niechający za przebiegłość obowiązków swoich uchodzić (*prevaricateur*), winien być karę tę wyrzec; ale mniejszość izby parów sądziła się nieobowiązana tym prawem i wyrokowała karę, która dozwala skazanemu, będącemu zapalonym stronnikiem *Napoleona*, po upłynieniu lat 5, wrócić do służby wojskowej. Podobne złagodzenie kary będzie zapewne uważane przez rojalistów za wdzieranie się do prawa ulaskawienia służącego Królowi, i z tego powodu uczynioną została protestacya. Gdy wręcić inny przepis prawa kryminalnego stanowi, że wrzecie rozdwojenia zdań sędziów, w przedmiocie postanowienia kary, łagodniejszą wybrać należy, jeżeli surowsza dwóch trzecich części głosów nie ma za sobą, dla tego też *Maziau* mniejszością kresk 39 przeciwko 64, na dowolną karę skazany został.

Xiążd *Pradt* wydał znowu w bieżącym miesiącu dzieło polityczne pod napisem *Europa i Ameryka w roku 1821*.

W wielu miastach francuzkich zbierają składki dla nieszczęśliwych mieszkańców *Barcemony*.

W kilku kawiarniach w *Marsylii*, ajenci tureccy namawiali ludzi do przyjęcia służby na okrętach tureckich. Prefekt policyi kazał ich przez żandarmów wyprowadzić z miasta.

Na sessyi izby deputowanych d. 30 z. m. przeczytano list *Hrabiego Simeon*, ministra spraw wewnętrznych, w którym oświadcza, aby izba użyla potrzebnych kroków do wyboru 7 nowych deputowanych, gdyż trzech umarło, dwóch oddaliło się, jeden, to jest, *Pan Pasquier* przeszedł do izby parów, a *Baron Louis* został podwójnie obrany. Wyznaczyła więc izba losem zgromadzenia obiercze, które się zajmą nowym wyborem, a potem mianowała członków kommissyi do roztrząśnienia rachunków skarbowych z lat dawniejszych.

Na sessyi izby deputowanych dnia 3 b. m. minister sprawiedliwości, wszedłszy na mównicę tłumaczył obszernie pobudki dwóch projektów, które imieniem Króla przyniosł i wprowadził, a które tyczą się wolności druku. Jeden z nich w 14 artykułach, ma za cel powciągnąć wykroczenia wynikające z nadużycia wolności druku, i przepisuje kary na występnych w tej mierze. Drugi projekt w jednym tylko artykule żąda, aby prawa z dnia 21 marca 1820 i z dnia 26 lipca roku 1821 względem gazet i pism peryodycznych trwały w skutkach swoich do końca obrad izb roku 1826.

Gdy minister sprawiedliwości przestał mówić, wszedł na mównicę minister przychodów; lecz wyszedł z niej usłyszawszy, że Pan Lalot prosi o głos. Ten zabrał go, w którym domagał się, ażeby co tydzień zdawano na publicznej sessyi sprawę o petycyach. Przy tém zaś mówił nader mocno przeciw ministrom z powodu żadanego przez nich przedłużenia jeszcze na lat pięć cenzury gazet i pism peryodycznych. Mowę tę przerywały często oklaski lewej i prawej strony, a zakończył ją temi słowy: „Ministrowie! wiadome są wszystkie wasze myśli i projekta..... Chcecie zaprowadzić systemat urzędów na miejsce prawnego i konstytucyjnego porządku; chcecie ściągnąć świętokradzką prawię na kartę konstytucyjną; a wtedy zawiedzeni w rachubach ambicyi waszej, ale nie w nadziejach nienawiści waszej, przywieźcie tron prawy do upadku. Nie ustawajcie w zawoździe waszym. Potrzebujecie na pięć lat cenzury! potrzeba wam przytłumienia całej opinii, całej prawdy, całego sumnienia w narodzie. Nienawidzicie, lękacie się i chronicie się światła. Dokądże schronić się chcecie? Nie można unikać światła. Otacza was, uderza na was, i zewsząd ściga; wyda ono na jaw wszystkie zbrodnicze zamiary wasze. Nie unikniecie przed prawdą, nie ujdziecie przed sprawiedliwością. Już Król i naród są ostrzeżeni. Co tylko przedsięwzięcie, odpowiecie za to głowami waszemi.” Mowa ta wielkie wrażenie w całej izbie sprawiła, a strona ministrowska w głębokim zostawała milczeniu. Odpowiadając mu minister sprawiedliwości, powiedział, że co się tyczy oskarżenia ministrów, są to słowa bez dowodów. Tu odezwał się generał Donnadieu: „Gdy Pan minister twierdzi, że mowa Pana Lalot jest obelgą i potwarzą dla ministrów, i gdy domaga się od niego dowodów na to, co mówił, więc wam donoszę, że mam dowody, a przeto proszę, abyście mi posłuchali dla przekonania się, czy uczynione ministrom zarzuty są rzeczywiste. Ministrowie znieważyli izbę; należy więc, żeby ich potwarze na nich samych spadły. Godność i sława izby wymagają, żebyście mi w tak ważnej rzeczy posłuchali, i oneż dokładnie poznali.” (*Tu hałas ze strony ministrowskiej, domagający się niedozwolenia mu głosu, którego bez dania go sobie przez prezesa zabrał, a z prawej i lewej wołano, żeby daley mówił*). Gdy prezes odwoławszy się do urzędzenia, nie chciał dać głosu generałowi Donnadieu, wyszedł on z mównicy oświadczywszy: „Doszedłem skrytych zamachów ministrowskich; mowa, którą przygotowałem w tej mierze, będzie na jutro wydrukowana; wzywam więc wszystkich francuzów, żeby ją czytali.” *Wielkie szemranie z prawej i lewej strony przeciw prezesowi*. Wniósł w końcu prezes, żeby nazajutrz zgromadzili się deputowani w biurach dla rozważania prawa budżetowego. Oparli się temu generałowie Foy i Sebastiani, przekładając, że wprzód odnowić przypada bióra przez losowanie. Ale gdy strona ministrowska żądała, żeby się w biurach nazajutrz zgromadzono; oddał tę rzecz prezes pod rozstrzygnięcie izby przez głosowanie. Głosowano, i większość głosów połączonej prawej strony z lewą odrzuciła żądanie ministrowskiej. Po odłożeniu sessyi do dnia nieoznaczonego, otoczyło wielu deputowanych prawej i lewej strony, Pana Lalot, dziękując mu za piękną i dzielną mowę.

Zajmuje tu ciągle publiczność testament Napoleona. Jeżeli wiarę dać można, okazał w nim po raz ostatni niechęć swą ku domowi Burbonów, świętemu przymierz, i gabinetowi angielskiemu. Wyrazy: *Niewierność, zdrada, napaść na osobę Monarchy, który przez całą uznany był Europę*, często tam mają być powtarzane. Co się tyczy majątku jego, wyraził, iż corocznie odkładał ze swoich dochodów po 10 milionów fr., i że zebrana z tego summa 140 milionów staje się syna jego własnością. Czytamy w gazetach niemieckich, iż Napoleon bardziej szanował Hrabiego Bertrand, a niżeli go lubił. Ztego to zapewne powodu rzekł raz do niego podczas stołu: *Bertrandzie, przybyciem twoim na tę wyspę nie powodowało twe przywiązanie, lecz żądza sławy. Chciałeś twe imię uniesmiertelnić, zostając przy mnie, jako drugi wierny Achates*.

Utworzyło się w Marsylii towarzystwo w celu wspierania greków. Jest tam przeszło 60 niemców, polaków, piemontczyków i francuzów, którzy do Grecyi mają popłynąć. W czasie czynionych składek wpłynęło do ich kassy zaraz dnia pierwszego 800 franków.

H I S Z P A N I J A.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 17 listopada. Stolica używa teraz niejakiej spokojności. Miano uwięzić adjutanta generała Nina. Goniec z Korduby przywiózł ważne papiery, bo zaraz po ich odebraniu, udali się ministrowie do Króla, bawiać w *Escorial*.

Generał Riego udał się z Reuss do Tarragony. Wszędzie, którego przejeżdża, przyymowany bywa z zapalem i honorami; władze nawet rządowe składają mu uszanowanie.

Półkownik Casasola, któremu Monarcha za przywiązanie jego do sprawy wolności ofiarował order Karola III., nie przyjął tego zaszczytu, a odsyłając go napisał list do ministra wojny, w którym między innemi wyraził: „Chlubne nazwisko obywatela, jest u mnie stokroć świetniejsze, niż order, który mi Monarcha ofiarował. Mogłabym uważać za zaszczyt to, co dzisiaj przywilej, stopień, godność i dumę familiijną oznacza? Pozwól mi więc, abym nie przyjął ozdoby, która się z moim sposobem myślenia i uczuciem nie zgadza; oświadczam oraz, iż wszelki inny dowód zadowolenia Monarchy z moich usług, podobnego losu dozna.”

Codziennie odbiera Król od rady municypalnej i cechów zażalenia na teraźniejszych ministrów. Osada madrycka zgromadziła się d. 14 b. m. dla podania podobnego przedstawienia. Akt ten jest już napisany, i dziś będzie przeczytany kompaniom, a za ich zgodą posłany do *Escorial*.

Generał Riego napisał długi list do Króla, z którego przytoczymy niektóre wyjątki: „Imię W. K. Mości jest bardzo szacowne, i wiele narodowi zależy, aby było szanowane. Hiszpania to uwolniła cię z więzienia, i dobrowolnie cię wybrała; Hiszpania to włożyła na twą głowę koronę, którą utraciłeś, i którą komu innemu dać mogła. Ministrowie twoi, w niewoli zrodzeni, kochają dotąd złoto, urodzenie i oznaki zaszczytów, które despotyzm zawsze za sobą prowadzi. Nie wiedzą o tém, iż pod władzą dawniejszą, bohater i morderca są zarówno niewolnikami, i że tylko w rządzie konstytucyjnym przedział ryceza od zbrodniarza jest niezmierny. Ministrowie twoi starają ci się pochlebiać przez gwałcenie konstytucyi; sądzą, iż są lepszemi dla tego, że bliżej stoja tronu, niżeli inni Hiszpanie; ale bliskość ta lub oddalenie jest niczem w obliczu prawa.”

Słychać o odwołaniu ministrów. Na ministra spraw zagranicznych przeznaczał Pana Pizzaro, na ministra wojny generała Abavia, na ministra spraw wewnętrznych Pana Heredia.

Śmierć Xiążęcia Kadyzu, syna Infanta Don Francisco de Paula, pozbawiła obu Xiążąt rodzinny królewskiej potomków płci męskiej. Xiążę ten umarł d. 15 b. m. w *Escorialu*, a matka jego, Ludwika Karolina, księżniczka neapolitańska, jest siostrą Xiężny Berry.

W Grenadzie proszono prefekta o pozwolenie ozdobienia piramidy godłami konstytucyjnymi. Zwierzchność zezwoliła na to pod warunkiem, że między niemi wizerunek Riego znajdować się nie będzie. Atoli nie zważając na to, zawieszono wspomniony wizerunek. Zwierzchność kazała go zrzucić, i uwięzić sprawców rozruchu, co gdy nastąpiło, spokojność przywróconą została.

W Ceuta (w Afryce) zaszły d. 1 b. m. rozruchy. Wojsko zebrało się na rynku, złożyło broń, i głośno oświadczyło swoje nieukontentowanie z powodu zaległości płacy i małej na to baczości dowódców. Wieczorem oficerowie udali się do naczelnego generała i domagali się zapłacenia zaległości. Generał napisał zaraz do Kadyzu prosząc o nadesłanie pieniędzy, i wydał odezwę, w której obiecał wojsku mieć o niem staranie; ale prosił, aby nadal nie ubliżało karność wojskowej.

Zaraźliwa choroba w *Barcellona* znacznie ustaje.

Dnia 19. Powszechna przeciw ministrom niechęć coraz bardziej wzrasta. Polityczni naczelnicy naprośno usiłują spizeciwiać się zgromadzeniom ludu dla uchwalenia adressów, które ze wsząd do Króla nadchodzą. Gdy pierwszy adres miasta Kadyxu został bez odpowiedzi, mieszkańcy posłali drugi. W Walencyi roznoszono po mieszkaniach adres do podpisu. Adres miasta Madrytu oddał Królowi generał Quiroga, o którym od niejakiemu czasu ani słyhać było. Kończy się ten adres temi słowy: „Ministrowie są smutną wróżką dla sprawy wolności. Rządy ich coraz będą słabsze, gdyż nie odznaczy ich żadne energiczne działanie. Przemówiła nareście przeciw nim powszechna energia, postępowanie ich będzie źle uważane, a lud z bojaźni tylko, i z nieutnością przyymie ich urządzenie.”

Dnia 20. Na czterech ostatnich sessjach rozprawiły Stany daley o urządzeniu milicyi narodowej, o urządzeniu mennicy, o zakładach dobroczynności publicznej, i taryfie celnej.

Naczelnik polityczny prowincyi Murcyi napisał dnia 10 b. m. taki list do sędziów pierwszej instancyi w mieście Murcyi: „Mości Panowie! Kilku obywatelów wybranych przez mieszkańców, którzy przyszli wczoraj do towarzystwa patriotycznego, podali mi petycyą, w której żądają, ażeby wszystkie władze tutejsze wezwane były do naśladowania władz miast Kadyxu, Sewili i innych i do wystawienia Królowi, że nieszczęście, jakim bohatyrski naród hiszpański jest zagrożony, przedkiego zaradzenia wymaga. Gdy jest najpierwszą powinnością moją utrzymać spokojność publiczną, przychyliłem się do tego żądania obywatelów, i wzywam was w skutku tego, żebyście jutro o czwartej godzinie po południu przybyli do ratusza. Niech wam Bóg długiego życia użycz.”

podpisano: *Joachim Garcia Domenech*.

Odpisali mu sędziowie, że artykuł 3ci prawa z dnia 21 października r. b. zabrania ludziom zgromadzać się peryodycznie podawać petycyę gromadnie, i brać nazwisko ludu, jak to obywatele towarzystwa patriotycznego uczynili. „Powinność nasza (wyrazili ci sędziowie) na tém zależy, żebyśmy najpierwsi prawom posłuszni byli, i przestrzegali, aby je inni zachowywali. Oto jest wszystko, co JW. Panu na twoje wezwanie odpowiedzieć możemy i powinniśmy.” (*Tu podpisy.*)

Dnia 26. Miasta Korunna, Malaga, Xeres, i Grenada przysłały także przełożenia Królowi, a tak, do związku kadyxkiego przystąpiły.

Słyhać dziś, że ministrowie posłali do Króla, bawiącego w Eskuryalu, prośbę, żeby ich do złożenia ministeriów upoważnił.

Dnia 27. Gazety nasze ogłaszają ciągle nowe adressa przeciw postępowaniu ministrów. Adressa miast Walencyi i Kartageny nader są ważne. Ten drugi 500 osób podpisało.

Naczelnik polityczny kadyxki dla uspokojenia mieszkańców tego miasta, wydał dnia 15go bieżącego miesiąca odezwę donoszącą, że gdy Król nie na ich przełożenie nie odpowiedział, będzie ułożone drugie, już nie do Króla, ale do Stanów. Jakoż nadeszło do Madrytu w tym samym czasie, kiedy i doniesienie o nieprzyjęciu przez mieszkańców Kadyxu dowódcy wojskowego, którego rząd zesłał. Natychmiast przesłał Król swe poselstwo Stanom podczas wczorajszej ich sessyi, wystawiające im wszystkie te zdarzenia, i razem skłaniające Stany do użycia sposobów, aby rozporządzenia rządu były szanowane. Mianowały zaraz Stany kommissyą, któraby obmyśliła i podała im sposoby zapewnienia skutku rozporządzeń rządowych. Wielce są wzburzone umysły, i utrzymuje się wieść, że wszyscy ministrowie złożyli swe urzędy; a tymczasem Król zalecił, ażeby wszyscy urzędnicy cywilni, wojskowi i duchowni, którzy adressa w Kadyxie i Sewilli podpisali, zawieszeni byli w urzędowaniu.

Odkryto spiszek w Maladze. Gubernator ruszył na czele oddziału żołnierzy dla pochwycenia spiskowych w domu za miastem. Gdy tam nad-

ciągnął, nie chciano drzwi otworzyć, i przez okna strzelano. Ramono konia pod gubernatorem, i kilku żołnierzy. Późem wypadli spiskowi. Czterech poległo zaraz od bagnetów, a sześciu, z których dwóch raniono, poymany zostali. Herszt ich przyskoczywszy do gubernatora tak go ścisnął rękami podczas walki, że byłby go zadławił, gdyby mu niedano pomocy. Wszakże gubernator nie kazał zabić przeciwnika swojego, ale do więzienia zaprowadzić.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn, dnia 28 listopada. Xiążę *Wellington*, naradziwszy się z Hrabia *Liverpool*, lub (jak inni mówią) z margrabią *London-derry*, wyjechał do Króla bawiącego w *Brighton*. Słyhać, iż podróż jego tycze się odmiany ministrów. Pan *Canning*, którego ciągle przeznaczają na urząd prezesa admiralicji, na miejsce Lorda *Melville*, a któremu Monarcha nie bardzo sprzyja, znajduje się w dobrach Xiążęcia *Portland*, przyjaciela swego. Margrabia *Welleley*, ma być wielkim podkomorzym, nie tracąc jednak urzędu ministra. Pan *Canning* nie tylko gorliwie popiera nadanie swobód katolikom irlandzkim, lecz nawet w młodym wieku napisał wiele przeciwko niewoli greków.

Wypuszczony z więzienia Baron *Wolseley*, którego miasto *Birmingham*, nie mogąc wysłać reprezentanta do parlamentu, obrało prawnym obrońcą swoim, oświadczył w przemowie do obywateli: *Jeśli bym kiedy co takiego uczynił, co by się wam nie podobalo, wyprowadźcie mnie za miasto i ukamienujcie.*

W przeciągu tygodnia zbankrutowało tu 31 kupców i bankierów.

Duchowieństwo w Anglii i Hrabstwie *Wal-lii* ma 8 milionów 250.000 funtów szterlingów (350 milionów zł. pol.) z dziesięciny.

O rozruchach w Irlandyi mamy następującą wiadomość pod dniem 22 b. m. „Pewny znakomity dzierżawca, w hrabstwie *Tipperary* musiał poddzierżawców swoich wyrugować, bo mu ani dzierżawy płacić, ani zaległego długu odrabiać nie chcieli. Oddaliwszy się posłali mu bezimienne listy, grożąc, iż jeśli ich natychmiast nie przyymie, pożaluje tego. Postanowił jednak nie zmieniać przedsięwziętego środka i dla odporu jakowej napaści kupił kilka sztuk broni. Na nic się to nie przydało. W nocy mnóstwo hultajów otoczyło dom jego i zapaliło. Był w nim dzierżawca z żoną swoją, złożoną pocięciem, siedmiorgiem dzieci, 3 służącymi i 5 parobkami. Zdaje się, iż wybiegł z palącego się domu i uderzył na hultajów, lecz zastrzelony od nich, został wrzucony w ogień. Zdaje się, iż inni domownik toż samo uczynili i podobnego doznał losu, i że przed oddaleniem się zbrodniarzy, wszyscy, którzy w tym domu mieszkali, nie ocalili życia. Pożar trwał aż do rana nazajutrz. Dnia 21 b. m. banda hultajów otoczyła dom Pana *Sully* w *Cork* niedaleko *Kanturk*; wyciągnęli go z domu, zastrzelili, a potem rozpalili wielki ogień, na który trupa wrzucili. Hultaje w Irlandyi, chcąc ile możności zabezpieczyć się od postrzałów, obwijają ciała swoje sianem od stóp do głowy. Bezprawia w Irlandyi dochodzą o 10 mil od *Dublina*. Niedaleko od tej stolicy hultaje spalili kilka domów i mieszkańców ich pozabijali. Generał *Rock*, dowódca buntowników, ogłosił w odezwie, iż ma 20.000 ludzi, których się wszyscy poborcy dziesięcin i podatków, oraz policyanci, lękać powinni.”

Jakież są skutki (piszą gazety tutejsze) naszey zbyt wielkiej żądzy sławy? Oto: podatki na wszystko, co jemy lub pijemy, czém się odziewamy i po czém chodzimy; podatki na wszystko, co jest przyjemnem do widzenia, słyszenia, dotykania, powonienia, i smaku; podatki na ciepło i światło; podatki na każdą rzecz nad ziemią, w wodzie i pod ziemią; na wszystko, co przychodzi z granicy lub w kraju rośnie; podatki na surowe towary i wyrobki, którym praca ludzka wartość nadaje; podatki na rosół, który posila człowieka, i na lekarstwo, które mu zdrowie przywraca; na gronostaje, w które się sędzia stroi i na postronki do wieszania zbrodniarza; na sól dla ubogich i ko-

czenie dla bogaczy; na gwoździe do trumny i na wstążki dla panny idącej za mąż. Na łóżku lub na desce, leżąc lub stojąc, zawsze musimy płacić. Dziecię płci męskiej bije kiy, na którym jeździ, a od którego podatek opłacono; młodzieniec kieruje konia swego, od którego podatek opłacono, cuglami podobnie opłaconemi, po ulicy także opłaconey. Konający anglik zażywa lekarstwo, za które 7 od sta opłacono, na łyżce, od której 15 od sta do skarbu dano, a potem kładzie się na pościeli, powleczoney cycem, od którego 22 od sta opłacić musiano. Píše testament na papierze stepowanym kosztującym 8 funtów szterlingów i umiera na ręku lekarza, któremu zapłacił 100 funtów szterlingów za przywilej zabijania ludzi. Od całego jego majątku opłaca się potem 2 do 10 procentu. Oprócz zatwierdzenia w sądzie testamentu jego, trzeba jeszcze nie mało zapłacić za pogrzeb. Cnoty jego ogłaszają się potomności na murmurze, od którego podatek zapłacono. Dusza nareszcie jego łączy się z przodkami, aby już więcej podatku nie płaciła.

Za panowania Królowej *Elżbiety*, zbiór praw angielskich kosztował 10 funtów szterlingów; teraz zaś kosztuje przeszło 1,500 funtów szter. (60,000 zł. pol.).

Generał *Maitland*, wielkorządca wysp jońskich, pobiera rocznie ze skarbu pensyi za przysługi na wyspie *Ceylon* 1,000 funtów szterlingów; jako gubernator *Malty* 5,000 funt. szterl.; jako naczelny dowódca wojska na śródziemnym morzu 3,458 funt. szterl.; jako pełnomocny kommissarz na wyspach jońskich 1,000 funt. szterl., oprócz bezpłatnego mieszkania, żywności dla koni i t. d.; jako pólkownik 1,000 funt. szterl. ogółem 11,458 funtów szterlingów (458,320 zł. pol.).

Pani *Gresham*, który kosztem swoim wystawił giełdę tutejszą, był synem tak ubogich rodziców, iż nie mogąc go wyżywić, zostawili na polu i losowi oddali. Chłopiec zbierający zielone zabki po łące, znalazł go i ocalił mu życie. Gdy potem *Gresham* przyszedł do urzędów i bogactw, obrał sobie świercz za herb.

Dnia 27 b. m. wyjechał zład Hrabia *Collingwood* do *Wiednia*, z listami od Xiążęcia *Esterhazy*, posła austriackiego.

Gazeta dublińska pod d. 27 b. m. donosi: „W nocy z dnia 22 na 23 b. m. banda hultajów zamordowała majora *Collis*. Napadła dom jego w *Trallespa* i nie tylko sztabą żelaza roztrzaskała mu głowę, lecz nawet 6 kulami przeszła piersi. Zabrała potem pieniądze i wszystkie sprzęty. Wspomniany major służył długo oyczyźnie i utracił rękę. Miał lat 70 i był urzędnikiem w hrabstwie *Kerry*. Rada tajna w *Dublinie* wyznaczyła 2,000 funtów szterlingów (80,000 zł. pol.) za odkrycie zabójców. Pana *Shea* i rodziny jego.”

Rozruchy w Irlandyi wzmagają się coraz bardziej. Wojsko nie okazuje chęci ich przytłumienia. Rząd postanowił wezwać do tego milicję narodową.

Wczoraj odroczone w izbie wyższej parlament do dnia 3 stycznia. Dalsze odroczenie przez odezwe królewską wkrótce nastąpi i dopiero we 40 dni rozpoczną się sessye.

Ministrowie *Liverpool* i *Londonderry* posiadają szczególniejsze względy u Króla, który ich wezwał do *Brighton*.

Bardzo ciekawi jesteśmy, czyli na następnym posiedzeniu parlamentu członkowie jego zajmą się zdaniem sprawy wydziału rolniczego, który radził znieść ustanowione *maximum* ceny zboża i uchwalić mierną opłatę od tegoż zboża, sprowadzanego zza granicy.

Niedawno pospółstwo w *Deel* obnażyło pewnego człowieka, który wskazał przemycających komorę celną, a posmarowawszy ciało jego smołą, utarzało w pierze i wraz z innym człowiekiem, którego także miano za donosiciela i z którym podobnie postąpiono, wsadzono na wózek o dwóch kołach i przez dwie godziny na szyderstwo po ulicach ciągniono.

W Y S P Y J O Ń S K I E.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu* dnia 28 października. Anglik *Gordon*, mianowany dowódcą w *Tripolizza*, stolicy *Peloponezu*, który wielu oficerów angielskich i znaczną ilość potrzeb wojennych sprowadził z sobą do *Morei*, nazywany jest *Cochranem Moreyskim*.

Do związku *Epiru*, *Akarnanii* i *Etolii*, utworzonego pod przewodnictwem Xiążęcia *Maurocordato*, wezwano także *Alego Baszę Janiny*; lecz mu się nie podobało; iż ma być spółzwiązkowym. Odpowiedzieli mu *Suliotowie*, iż cztery piąte części mieszkańców *Epiru*, biorąc się do oręża, postanowiły słuchać praw; któreby dla wszystkich greków ustanowiono; iż wszyscy albańczykowie, wyznający religię mahometanską, nieprzyjaciele *Alego*, oprócz *toskidów*, kilkakrotnie przyrzekali im popierać spólną sprawę przeciwko *turkom*, byleby się przeciwko *Alemu Baszy* oświadczyli; iż mimo tego nie chcą zrywać z nim związku, iż jeśli sam stosownie do umowy chce utrzymać dalej układ, uderzą ze sprzymierzeńcami swemi, *Akarnańczykami* i *Etolczykami* na *Churschid Baszę* i wyrugują go z *Epiru*.

Basza w *Skodra* (*Skutari*), syn sławnego buntownika *Kara Mustafy*, który przez 5 lat opierał się *Sultanowi Selimowi*, a nakoniec pozyskał przebaczenie, co się szczęśliwemu rokoszowi zawsze prawie w *Tureyi* udaje, odebrał już 5 rozkazów od *Porty*, aby z wojskiem swoim poszedł przeciwko *Alemu Baszy Janiny* i powstańcom w *Epirze*; lecz zawsze się pod różnemi pozorami wymawia. Wznicił kilka małych rozruchów w baszostwie swoim; twierdzi, iż chrześcijanie tameczni czekają tylko na jego wyyscie i żarzą się zbuntują; iż *Montenegrini*, którzy istotnie pokazali się niekiedy na granicy, wpadną za pierwszą sposobnością do *Skutary* i t. d.

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 10 listopada. Panuje tu pozorna spokójność; lecz na przedmieściach i dalszych częściach miasta stan rzeczy pogorszył się od kilku tygodni. Mieszkający tam fanatyczni turecy, poczytali dwa pożary za złą wróżbę, i twierdzą, iż *Mahomet* prorok wyciąga ofiary. Zamordowali więc znowu kilku greków i wielu ormianów. Zbrojna siła powściągnęła dalsze bezprawia, do których niechętnie janczarowie należeli.

Wiadomości z *Armenii* nie są pomyślne dla rządu naszego. Persowie odnieśli znaczne korzyści nad *turkami*, którzy dzielny dają odpor. Wojsko perskie ma wynosić podług doniesień tureckich blisko 50,000 głów; 30,000 ciągnie ku *Erzerum*, a reszta ku *Bagdadowi*. Przy pierwszym z tych korpusów jest syn *Szacha*, następca tronu.

A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Valparaiso*, dnia 18 sierpnia. Nadzwyczajna gazeta rządowa z dnia 14 b. m. zawiera co następuje:

Rapport naczelnego dowódcy wojska oswobodzicielskiego *Peru*, do naczelnego prezesa rzezypospolitey.

„JW. Panie! Dnia 10 lipca wojsko pod dowództwem mojem weszło do stolicy *Lima*. Mieszkańcy w miarę ciężaru niewoli, który ich tłoczył, dowiedli, iż do klasy wolnych ludzi należą. Nieprzyjacieli schronił się w góry, ścigany od naszej jazdy i kilku półków pieszych. Ucierpiał bardzo wiele przez zbiegostwo, któremu żadnym sposobem zapobiedz nie mógł. Wojsko moje odpowiedziało zaufaniu, które JW. Pan w niem położył, a ofiary przez *Chili* złożone, miały ten pomyślny skutek, iż braciom swym w *Peru* wolność przywróciły. Zamek *Callao* od 800 ludzi broniony, obleżony jest od morza i lądu. Sądząc, iż za kilka dni podda się.” W główny kwaterze *Lima* dnia 19 lipca 1821. (pod.) *Jose de S. Martin*.

Wilno dnia 14 Grudnia 1821 roku v. s.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MO.

SCI Samowładcy wszech Rosssy etc. etc. etc.

1. Urr. Annie Turczynowiczowej z dokładem opiekunów i *cujusvis nominis*, Hermanowi z dokładem ich tytułów, pierwszokroć powołującym się a Starozakon. Mowszy, Nisonowi, Kuszelowi i Hirszowi Beyruchowiczom Karolickim, Mowszy Mejerowiczowi, Pinchesowi Hirszewiczowi i dalszym wszystkim kredytorom zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego obywatela miasta Słonima, tudzież Morduchowi Ickowiczowi Epszteynowi Rubinowi Słonim. z aresztem na wexel Starozakon. Mowszy Morduchowiczowi Połohskiemu od pomienionego Hilera Beyruchowicza na rubli sr. 1,000 w jakiegobądźkolwiek dacie wydany, powtórnie zakładającym się wszystkim żydom obywatelom Słonim. z dokładem ich zwierzchności w miejscu egzekucyi, Pozew przed Sąd Ziem. Słonim. na kadencyą następną Trzykrólską w 1822 roku sądzić się mającą z powodztwa Star. Rochli matki, Beyrucha syna, Chasi i Blumy córek Karolickich żony i potomstwa zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego oraz Hilera Szmuyłowicza Jachny ich opiekuna obyw. Słonim. w asystencyi zwierzchności czyniących, którzy do oświadczenia w Aktach Ziem. Słonim. w roku teraż. 1821 augusta 30 na taxę i exdywizyą zapisanego, wyniesionego po obzałtach żydów przed Sąd Ziem. Słonim. na dniu 31 tegoż mca i roku zapozew, i za onym zyskanego na tychże żydach niestannego w dniu 8bra tegoż roku dekretu, do dowodów i praw krajowych referując się obzałtach pozywają o toż żalujący nieroząc usatysfakcyonować odłużeń zeszłego Hilera Beyruchowicza gotowemi pieniędzmi, uyrzeli się w konieczności oświadczyć taxę i exdywizyą jego majątku oraz żalująca Rochla Hilera w własnego funduszu, w jakim celu wyniosłszy po wszystkich tak zeszłego Hilera Beyruchowicza jako i żalującey Rochli żony jego kredytorów (oprócz tylko obzałt. Turczynowiczowej i Hermana) w dacie powyższej do Sądu Ziem. Słonim. zapozew, gdy ustanowili na ominioney Ziem. Słonim. kadencyi 8browey powodztwo; w tym więc ich przypisuje Sąd Ziem. dekretem w dacie 8bra terażniejszego roku, zapadłym obok naznaczenia na wszystkich stronach w rozprawę wchodzących komportacyi 4ma tygodniami przed następną Ziem. Słonim. kadencyą w kancelaryi tegoż sądu spełnić się powinny, nadto jeszcze administracyą karczmą pod taxę i exdywizyą oddany oraz dalszego ruchomego majątku uznał, obzałtni zaś żydzi kondemnować siebie dopuścili, pobudką czego zmuszeni żalcy tychże obzałtnych skondemnowanych powtórnie a obzałtnych Turczynowiczowę i Hermana pierwszokroć adcytuja do sądu, i następnie proszą o opłatę na skondemnowanych solucyi, poosobno za kondemnata, o skutki przeto uprzednią żalobą objętych na wszystkich pozywających się, o uznanie komportacyi dowodów pretensye ich wyswietlających, o przyjęcie satysfakcyi w miarę okazać się mającego pod exdywizyą oddanego funduszu, o zapisanie na nieprzychodzących kredytorach lub pozwanym a niestawających amissyi czyli wiecznego upad-

ku ich pretensyi, o powrót wydatków prawnych i wszystko, co się dowiedzie. Wolna pozwu poprawa.

Wóźny zeznaje, iż w sprawie Star. Rochli matki, Beyrucha syna, Chasi i Blumy córek Karolickich, żony i potomstwa zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego oraz Hilera Szmuyłowicza Jachny ich opiekuna obywateli Słonim. w asystencyi zwierzchności czyniących sześć kopiiów tego pozwu, zgodnych z niniejszym autentykiem jedną WW. Annie Turczynowiczowej z dokładem opiekunów w majątności Urbanowszczyźnie w dniu 8, drugą *cujusvis nominis* Hermanowi z dokładem ich tytułów w folwarku Wysocku w dniu 7, trzecią Star. Mowszy Nisonowi Kuszelowi i Hirszowi Beyruchowiczom Karolickim, czwartą Mowszy Mejerowiczowi, 5tą Pinchesowi Hirszewiczowi i dalszym wszystkim kredytorom zeszłego Hilera Beyruchowicza Karolickiego, 6tą Morduchowi Ickowiczowi Epszteynowi rabinowi Słonim. wszystkim żydom obywatelom Słonim. z dokładem zwierzchności w miejscu egzekucyi w mieście Słonimie w dniu 9tym w miesiącu xbrze 1821 roku w powiecie słonińskim popadawawszy, oblig zeszłego Hilera Beyruchowicza na sumę rubli srebr. 1000 w jakiegobądźkolwiek dacie Star. Mowszy Połohskiemu wydany, u rabina Epszteyna przyaresztowałem i do rozprawy przyparczyłem, tudzież na cel powiadomienia wszystkich pomienionego zeszłego Hilera Beyruchowicza i jego żony Karolickich kredytorów o utworzonym ich majątku konkursie cały niniejszy Pozew we spół z relacyynym kwitem do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotney awizacyi podać postanowiłem. Jan Juczynowski Wóźny Powiatu Słonim.

Roku 1821 xbra 9 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości ziemskimi pcwiatu słonińskiego stawając osobiście Wóźny wyżey wyrażony kwit swój relacyyny podanego niniejszego pozwu zeznał, przyjąłem i że jest zgodno w aktach świadczę. Ignacy Nielubowicz Ziem Ptu Słonim. Regent.

Roku 1821 dnia 9 grudnia że pozew niniejszy Redakcyja w Kuryerze Litewskim umieścić może świadczę. Ferdynand Borzymowski.

Prezes Sądu Ziemskiego Ptu Słonim.

Sąd Exdywizorski.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu Gł. Grodzieńskiego 2go departamentu Roku 1819 8bra 21 nastalym w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Lidzkim w majątności Krupie zeszłych Michała i Teressy z Suchodolskich Szukiewiczów kapitaństwa b. wojsk pol. za długi tychże Szukiewiczów ustanowiony, po uprzątnieniu czynnościow pierwszemu zjazdowi właściwych dekretem 1820 xbra 18 dnia przez siebie ogłoszonym, dla ukończenia poruczonego sobie exdywizorskiego dzieła po wydanym i zeznanym czteroniedzielnym obwieszczeniu, zebrał się do majątności Krupy w dniu 28 gbra idącego 1821 roku, lecz gdy w tym terminie sukcesorowie zeszłych kapitaństwa Szukiewiczów złożyli Sądowi exdywizorskiemu dekret remissyyny Sądu Głgo Grodzieńskiego 2go departamentu 1821 gbra 25 między nimi tylko nastaly, zrobienie między nimi podziału majątku reszty od usatysfakcyonowania wierzytelów zeszłych kapitaństwa Szukiewiczów pozostać mogącey, i uczynienie między nimi wzajemnie rachunku w pretensyach i tych zaspokojenie, temuż Sądowi exdywizorskiemu przyporuczający, gdy inne jeszcze znalazły się okoliczno-

ście odkładu Sądowego wymagające a przytym gdy i kredytorowie nie wszyscy zebrali się, przeto Sąd exdywizorski uprzątnąwszy w tym zjeździe niektóre okoliczności dopiero ułatwionymi być mogące, sądownictwo swoje do dnia 8 mca marca roku następnego 1822 odroczył, ażeby zatym na takowy termin wszyscy wierzyciele i pretensorowie do zeszyłych Michała i Teresy Szukiewiczów, i do pozostałego po nim majątku Krupy dopominalne stosunki utwarzać mogący, do majątku Krupy przybywali, i dowody swoich pretensyow przed Sądem exdywizorskim sub ammissione rei objawiali, jako już w ostatecznym być mającym exdywizorskim zjeździe, Sąd Exdywizorski przez niniejszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia do gazet Kuryera Litewskiego podającą się interessowane osoby uwiadamia. Dat roku 1821 mca gbra 29 dnia w Krupie.

Ignacy Dzieżyc b. Sędzia Gran. Ptu. Lidz Exdywizor. Exdywizor Michał Boredzicz. Exdywizor Józefat Lipski. Józef Makarewicz Regent Exdywizorski.

2. Niżej podpisany, otrzymawszy w roku 1818 zaszczytne poruczenie od osób do tego upoważnionych, zbierania składki na pomnik dla ś. p. Generała Tadeusza Kościuszki, gdy uszu moich dochodzi wątpliwość niektórych osób, zwłaszcza z odległych gubernii, czyli pieniądze przez nich składane doszły przeznaczenia swego, to jest rąk szanownego ziomka, niedawno zmarłego JW. Generała Mokronoskiego, ogólnym zbiorem składki trudniącego się; gdy pomimo prośby mojej przy przesłaniu składki do tegoż ś. p. Generała Mokronoskiego, ażeby dla usprawiedliwienia mnie przed kontrybującymi, raczył kazać przyłączony mu rachunek w Gazetach umieścić, takowe ogłoszenie dotąd spóźnione zostało; przymuszonym siebie widzę donieść przez Gazetę Kuryera Lit. Szanownym Rodakom, którzy do tej składki przyczynili się, iż jeszcze w roku 1818 przesłałem ś. p. JW. Mokronoskiemu wszystkie pieniądze, które przez ręce moje przechodziły, na co otrzymałem rewersalny list, który u mnie się znajduje. Chcąc zaś wyjaśnić, wiele wynosiły i z jakich źródeł pieniądze przezemnie posłane składały się, następujący rachunek przyłączam.

Zebrano w Grodnie w czasie elekcyi gubern. i oddano mnie przez JW. Radcę Stanu Puśłowskiego bez listy szczegółowej czer. zł. 240.

Zebrano w powiecie słonimskim w czasie elekcyi powiatowej i przysłano wraz z listą imienną jak następuje: Puśłowski Wojciech czer. zł. 10 Adam Tyman czer. zł. 1, Jan Xiąże Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Stefan Niezabytowski sędzia słonim. czer. zł. 1, Wincenty Goyżewski szambelan zł. pol. 6 gr. 20, Józefat Lipski zł. pol. 13 gr. 10, Stefan Protasewicz zł. pol. 4, Roch Rostocki zł. pol. 6, Franciszek Kreydyk zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Wołowicz zł. pol. 20, Hipolit Przesławski zł. pol. 5, Samuel Jeśman zł. pol. 6 gr. 20, Ferdynand Borzymowski czer. zł. 1, Apolinary Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Nikodem Lipski czer. zł. 1, Jan Sidorowicz zł. pol. 20, Jan Łukaszewicz zł. pol. 6 gr. 20, Kasper Ostromecki czer. zł. 1, Konstanty Ostromecki zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Xiąże Polubinski prezydent zł. pol. 6 gr. 20, IKmz. Remborowicz zł. pol. 6 gr. 20, Joachim Kołatay zł. pol. 6 gr. 20, Aloizy Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Adam Jelec zł. pol. 13 gr. 10, Paweł Miłaczewski zł. pol. 6 gr. 20, Andrzej Mikulski zł. pol. 20, Jan Korsak, zł. pol. 4, Michał Łagiewnicki zł. pol. 6 gr. 20, Tadeusz Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Stanisław Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Rohoza zł. pol. 5, Ignacy Rohoza zł. pol. 6 gr. 20, Hieronim Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Protasewicz zł. pol. 4, Ignacy Domeyko czer. zł. 1, Tadeusz Xiąże Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Xiąże Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Garbowski zł. pol. 6 gr. 20, Stefan Mikulski czer. zł. 1, Marcin Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Przesławski zł. pol. 12 gr. 20, Michał Xiąże Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Maury-

cy Strawinski zł. pol. 6 gr. 20, Stanisław Zienkowicz czer. zł. 1, Brekling podpółkownik zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Zenon Polubiński zł. pol. 6 gr. 20, Mikołaj Polubinski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Wołowicz i za syna Eustachiego zł. pol. 13 gr. 10, Chryzostom Kunciewicz zł. pol. 6 gr. 20, Sprawnik Zacharianski zł. pol. 10, Michał Mikulski czer. zł. 1, Adam Szukiewicz czer. zł. 1, Tomasz Szukiewicz czer. zł. 1, Józef Szukiewicz zł. pol. 6 gr. 20, Paweł Szumowicz zł. pol. 13 gr. 10, Ignacy Radziszewski zł. pol. 6 gr. 20, Izydor Mikulski zł. pol. 20, Jan Raymond Strawiński czer. zł. 1, Alexander Jelec zł. pol. 6 gr. 20, Jan Kiersnoski zł. pol. 6 gr. 20, Joachim Czudowski zł. pol. 6 gr. 20, August Konopka zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Konopka zł. pol. 6 gr. 20, Michał Aramowicz zł. pol. 6 gr. 20, Maciej Kasperowicz zł. pol. 1, Józef Jelec zł. pol. 6 gr. 20, Hieronim Kostrowicki zł. pol. 6 gr. 20, Julian Kieleczewski zł. pol. 4, Michał Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Tomasz Zawisza zł. pol. 6 gr. 20, Jan Bychowicz czer. zł. 1, Jan Michałowski zł. pol. 6 gr. 20, Antoni Czeżot zł. pol. 6 gr. 20, Józef Nowicki zł. pol. 6 gr. 20, Alexander Flawski zł. pol. 5, Michał Jeśman zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Restocki zł. pol. 6, Józef Wołk zł. pol. 6, Antoni Świeżyński zł. pol. 7, Mikołaj Kondracki zł. pol. 6, Ludwik Soroka zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Błazejewski zł. pol. 6 gr. 20, Felix Przesławski zł. pol. 4, Bogusław Świeżyński zł. pol. 13 gr. 10, Kowalewski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Kiersnoski zł. pol. 6 gr. 20, Jan Nielubowicz zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Szemiota zł. pol. 6 gr. 20, Michał Klimowicz zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Puczkowski czer. zł. 1, Onufry Wolski zł. pol. 4, Stanisław Dolinski zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Korzon zł. pol. 6 gr. 20, Józef Pławski zł. pol. 1, Ignacy Korzon zł. pol. 6 gr. 20, Tomasz Kowalewski zł. pol. 6 gr. 20, Andrzej Bulhak zł. pol. 6 gr. 20, J. Mikulski zł. pol. 13 gr. 10, Jerzy Benkiewski zł. pol. 6 gr. 20, Felix Broński marszałek czer. zł. 2, Józef Przesławski zł. pol. 6 gr. 20.

Przez JW. Konstantego Weysenhofa b. marszałka z gubernii witebskiej z powiatu łucyńskiego, zebrano i przysłano podług listy jak następuje: Ludwika Benisławska zł. pol. 41 gr. 20, Rozalia Wojciechowska rubli assyg. 5, Antoni Benisławski zł. pol. 100, Kalesanty Benisławski zł. pol. 93 gr. 10, Franciszek Widerhof rubli assyg. 10, Ferdynand Meures zł. pol. 41 gr. 20, Józef Sołtan zł. pol. 41 gr. 20, Klasztor Posimski xięży dominikanow zł. pol. 66 gr. 20, Nikodem Witowski zł. pol. 26 gr. 20, M. Pleszczynski zł. pol. 6 gr. 20, Alexander Dobkiewicz zł. pol. 33 gr. 10, Jan Romer rubli assyg. 25, Dominik Kibort rubli assyg. 25, Ambroży Snarski zł. pol. 16 gr. 20, Ignacy Ryk zł. pol. 6 gr. 20, Jan Kibort zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Walden zł. pol. 13 gr. 10, Bonifacy Benisławski rubli assyg. 50, Xawera Benisławska zł. pol. 66 gr. 20, Bezimienny z Oświeja zł. pol. 166 gr. 20, Andrzej Szachno zł. pol. 40, Tadeusz Dłużniewski zł. pol. 20, Antoni Ryk zł. pol. 26 gr. 20, Floryan Bielewicz zł. pol. 6 gr. 20, Justyn Romer zł. pol. 20, Antoni Romer rubli ass. 50, Konstanty Weysenhof zł. pol. 33 gr. 10.

Mnie do rąk oddały następujące osoby: Michał Mikulski v. marszałek słonimski czer. zł. 1, Mikulska z Wołowiczów v. marszałkowa czer. zł. 2 i zł. pol. 4, Sołtan b. Marszałek Litewski zł. pol. 100. Ogółem czer. zł. 269 zł. pol. 1620 gr. 10 rubli assyg. 165.

Takową wiadomość przy rachunku pieniędzy do Gazety Kuryera Lit. podając podpisuję w Żdźciole roku 1821 xbra 6 dnia. Adam Sołtan.

Wolno drukować C. Golański.

2. Copia Translat z Aktow Sądu Zadwor-nego (Oberhofgerycht) Kurlandskiego w sprawie konkursyney dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży.

Działo się dnia 16 septembra 1821 roku. Podług Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MO-SCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Ogłasza Sąd Zadworny (Oberhofgerycht) Kurlandzki następny dekret.

Gdy Kasztelan miński, Jeneral-Leitnant dawnych woysk Polskich, i orderow Polskich kawaler Graf Szymon Zabiello, będąc kuratorem połowy dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, przez sukcesyą po zeszłym Szambel. i kawalerze Janie Buchowieckim spadłym, na siostrę Agatę Mórąwską pisarzową Litewską, a drugiey połowy tychże dóbr z teyże sukcesyi po Szambel. Buchowieckim, należący do brata jego, majora Józefa Drogosława Buchowieckiego, za prawem przedawnym, w roku 1809 dnia 15 junii sobie wydawnym, został dziedzicem; oraz w tymże czasie, byłą pierwey u majora Buchowieckiego, w kuratoryi, połowiczną część Mórąwskiej dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, tenże Graf Zabiello, jure cesso, datą dnia 15 marca 1815 roku nabył, a przez to z obu takowych sched, aktualnym został dziedzicem, całkowitych dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, lecz, zajętych przez hipotekę, tych dóbr kredytorów nieopłacił, owszem, jak sam niezaprzeczył, iż tymto kredytorom po rok 1817 dzień 1. Jana z procentów zadłużył się trzydzieście tysięcy talarow bitych, a oprócz tego podatkow nie opłaconych 7,000 rubli assygn. zawinił, a nadto w obligowey pretensyi za 500 talarow bitych, exekucyi (tradycyi) dopuścił, i w takim stanie dobra takowe Łaukiessę i Kurczmuyżę w roku 1817 synowi swemu Grafowi Józefowi Zabiellowi zacedował; a ten we wszelkie prawa oycy swego wstępując, dobrowolnie i wyraźnie, sam się o tym oświadczył, a przez to samo i został aktualnym debitorem wszystkich Łaukiessy i Kurczmuyży kredytorów; jednakże mimo to wszystko, obowiązkow swoich, dla tychże kredytorów nie wypełnił; owszem tak, jak już były prowokowane dobra Łaukiessa i Kurczmuyża na konkurs zezwolił, też niezaprzeczając, że procenta kredytorom należne, podatki skarbowe od chłopów wybierane i 3,000 talarow bitych, za wydanie posessyi fundi, dóbr Łaukiessy Wisniewskiemu, do siebie zabrał. Z postępku obu tych Grafow Zabiellów, kredytorowie dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, bez żadney wątpliwości, słuszne do ich dalszego majątku mają prawa i pretensyę: a zatym na prośbę Kuratoryi, nietylko dobra Kasztelana mińskiego i Kawalera orderow Polskich Jenerał-Leitnanta dawnych woysk Polskich Grafa Szymona Zabielly, jako to: 1) W Gubernii Witepskiej Powiecie Lepelskim, majątek Orzechowna. 2) W Gubernii Mińskiej Powiecie Ihumeńskim zastawny majątek Cielakow i schedę z konkursu (z exdywizyi) Oskierczyńskiego z dóbr Szacka, oraz w Rzeczyckim Powiecie majątek dziedziczny Listwinow. Lecz i do jego syna, Grafa Józefa Zabielly należący w Gubernii Litewskiej Wileńskiej majątek dziedziczny Linkow zwany, pod sekwestr zajętemi bydlę się ogłaszają i ku pomocy takowego sekwestru wyexekwowania wszeikie do tego stosujące się sądownictwa rekwirują się, nadto tak Kasztelan miński, Jeneral-Leitnant i kawaler orderow Polskich Graf Szymon Zabiello, jako też i syn jego, Graf Józef Zabiello powinni, do Akt tey konkurszynney sprawy złożyć rachunki, jako to: pierwszy z intrat które on, jako kurator z połowy dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży wybierał, ze schedy do Mórąwskich należący, oraz z intrat całkowitych tych dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, z których on jako dziedzic pożyczkował; drugi z intrat, które on, podczas

swego dziedzictwa wyżej wzmienionych dóbr, aż do oddania onych w rząd kuratoryi, wybrał. S. J. R. Prod. Die ut supra. (L. S.)

Podpis Zadwornego (Oberhofgerychtu) Sądu Extradidit et in fidem subscripsit F. W. Hiller Sekretarz.

Pro vera Copia et pro vera Versionis Joannes Henricus Walter. Caes. Mai. Russ. Imp. Notarius Publicus Juratus.

Powozy i uprząż do wybycia.

2. Kareta podwójna, Kocz poczwórny i Sanie z przykryciem, oraz chomonty angielskie cztery, na urząd sporządzone, są do zbycia w Wilnie w domu po Minkiewiczach N. 54 na Ulicy Sawicz u mieszkającego tam JP. Sokołowskiego.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt z protokołu potocznego ziemskiego powiatu nowogrodzkiego w dacie dzisiejszey zapisanego oświadczenia i w teyże dacie pod pieczęcią urzędową ziemską nowogrodzką za uprzedzoną prośbą stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1821 miesiąca nowembra 19 dnia, przed aktami Jego Imperatorskiej Mości ziemskiemu powiatu nowogrodzkiego, i całą powszechnością w imieniu W. Krzysztofa Petrozolina b. sędziego ziem. słuckiego, zastawnego posesora Horki w powiecie nowogrodzkim leżącej, oraz w imieniu dalszych osób, po zamkniętym procederze między onemi, a między aktorem teyże Horki W. Józefem Mitarnowskim sędzią gran. nowogrodz, przez komplenacyą w roku 1821 miesiąca februaryi 14 uczynioną, oczekujących z wyprzedaży Horki uzyskania swych zrealizowanych kredytow, zanoszą następnie dla wiadomości powszechney oświadczenie. A to powodem, iż z rzędu kredytorow W. Jerzy Kotowicz rotmistrz miński zwlekający podpisanie i przyznanie wzniesioney komplenacyi, dopiero wznowił proceder w ziemstwie nowogrodzkim, idąc o całość bez odstąpienia swey należności processem dowodzoney, i powołując samego aktora Horki, jako też pomagając prawość sukcesyi, jakoby niewolnie w onerach na ziemi Horeckiey mieszczący się, oraz posag żony W. Mitarnowskiego, nanowo protestujących się zakłóca. Ze strony więc kredytorow, rzeczoną komplenacyą approbujących, dla uniknienia podobnych, od utworzyć się mogących kredytorow zakłuceń, okazując, że po dokonaney ugodzie dla bezpieczeństwa kapitałow przez różne osoby W. Józefowi Mitarnowskiemu zawieranych na jedynym aktorstwie zwanym Horka opierających się, ku publiczney wiadomości przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłaszano w numerach 69, 71 i 72, nastaly między debitorem i jego kredytorami układ by znaleźć ochotczego, i możnego nabywcy całej majątności Horki, któryby onera na niey ukazane przyjąwszy i kredytorow bez niepotrzebnych wydatkow na wyprowadzenie exdywizyi zaspokoivszy, stał się jey nowym aktorem, powtórnie zaś teraz urzędownie w aktach ziemskich nowogrodzkich zapowiedzieć, i przez gazetę ogłosić widzą potrzebę, aby dla W. Józefa Mitarnowskiego, tak na jego samojedne, jak na wspólne z żoną imię; i na żadną jego ruchomą własność z powodu zapisanego w roku 1820 marca 19 dnia przez W. Józefa Mitarnowskiego oświadczenia, oddając cały majątek na taxę i exdywizyę, po czem powodem uczynioney między debitorem a kredytorami komplenacyi przez którą wszelką własność W. Józefa Mitarnowskiego ziemną i ruchomą na cel zaspokojenia wierzycielskich należności rozdzielono, nikt nie czynił żadnych kredytow, każdy zaś, ktoby do W. Józefa Mitarnowskiego chciał mieć pretensyę, nie będąc dotąd na tabelli wierzycielskiej pomieszczony, nie znajdzie żadnego debitora funduszu, i że jego dopominek uważać się będzie za nieprzywiny tym się oświadczeniem ostrzega, które jako plenipotent w imieniu zastawnego posesora podpisuje Floryan Bochwic Regent Graniczny Nowogrodzki. Zgodność z protokulem świadczą Karol Jabłoński Nowogr. Ziem. Akt. Regent.

Roku 1821 mca nowembra 19 dnia takowe oświadczenie wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczać. Nikodem Kieranowski Pisarz Ziemi. Ptu Nowogr.

3. Sąd Główny 2go departamentu gubernii Litewsko-Grodzińskiego z powodu zapisania do rejestru remissyjnego większej niżeli zwyczajnie bywa ilości spraw, od dnia 20 septembra do dnia przesłanego miesiąca nowembra zajmując się ciągle rozbiorem tychże spraw remissyjnych, znajduje: iż reszta czasu w teraźniejszej kadencji pozostającego nie jest dostateczną na rozsądzenie spraw śledztwienych i appellacyjnych w różnych registrach zalegających, ile że ostatni tydzień kadencji podług prawa nawołanie rejestru remissyjnego użytym być musi, i że przez ciąg trwania na początku kadencji rejestru remissyjnego, liczba spraw appellacyjnych powiększyła się; w takim przeto razie chcąc uczynić zadosyć woli Najwyższych Ukazów nayrychlejszy rozbiór dzieł jurysdykcyom polecających, i niedopuszczyć żeby pomnożona z czasem liczba zaległych spraw, uprzątnienie appellacyjnych registrów czyniąc niepodobnem, dla obywateli niezrządziła smutnej następności, długiego ze stratą oczekiwania na przypadnienie i rozwiązanie ich interesów postanowił: z dwómiesięcznego na odpoczynek czyli wakacyą Najłaskawiej sobie pozwołonego czasu, dla dobra powszechnego uczynić ofiarę, i przez ciąg tego czasu, to jest od dnia 20 decembra teraźniejszego roku, do dnia 20 februaryi następnego 1822 roku zajmować się rozbiorem spraw śledztwienych, niemniej do registrów appellacyjnych i dalszych wszelkich (prócz remissyjnego) zapisanych, żeby więc strony interessowane o tém wiedziały i ze wszelką do spraw swych za przywołaniem onych z kolei gotowością przystępowały, przez niniejszą trzykrotną w Kurjerze Litewskim umieszczającą się awizacyą zawiadania, a Rządzącemu Senatowi, JWW. Lit. Wojennemu i Cywilnemu Gubernatorom tudzież dalszym władzom i Magistraturom przez osobne urzędowe pisma donosi. Działo się w Grodnie na sessyi sądowej dnia 3 miesiąca decembra 1821 roku.

Prezydent Jelec. Sowiećnik Letwinenko. Zasiadający Jerzy Dłuski. Regent Wincenty Janowski.

U w i a d o m i e n i e.

3. Na niektórych osob zapytanie oświadcza się, iż Rozmaitości nie stanowią osobnego pisma czasowego, ale tylko są dodatkiem do Gazety Lwowskiej. W każdym tygodniu wychodzą trzy numery Gazety, a trzy Rozmaitości. Gazeta podaje podług możności dokładną historią czasu naszego, a szczególniej w tym roku udzielała tak prędko i weześnie wiadomości o wypadkach zaszłych w Multanach i na Wołoszczyźnie, że względnie tych, gazetom zagranicznym, nie mało do użytku posłużyła. Rozmaitości mieszczą w sobie rozprawy historyczne, statystyczne i gospodarcze, tudzież ma-

łe powieści, biografie i poezye. Ich celem jest zabawa literacka, przyjemność z nauką łącząca. Cazaeta z Rozmaitościami kosztuje rocznie rubli sr. 18; prenumerować na nie można w Wilnie w Expedycyi Gazetney przy Głównym Pocztańcie.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Miesiąc Grudnia			
		dnia 9			
		Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
				rubie	kop.
Beczka litewska mająca garcy 14.	Zyta suchego	- - - -	13	—	52
	— surowego	- - - -	11	—	44
	Pszenicy ozimey	- - - -	18	—	72
	— — jarey	- - - -	—	—	—
	Jęczmienia	- - - -	7	—	28
	Owsa	- - - -	3	50	14 20
	Gryki	- - - -	—	—	—
	Grochu	- - - -	12	—	48
	Bobu	- - - -	—	—	—
	Siemienia lnianego	- - - -	8	—	32
	— — konopnego	- - - -	—	—	—
	Krup jęczmiennych	- - - -	13	5	52 20
	— owsianych	- - - -	18	13	72 52
	— gryczanych	- - - -	37	98	161 92
Pud Rosyjski.	Łoju wołowego surowego	- - - -	2	25	9
	— — — topionego	- - - -	4	50	18
	Miodu praśn. z woskiem	- - - -	3	55	14 20
	Wosku topionego niebielon.	- - - -	21	25	85
	Świec woskowych białych	- - - -	25	—	100
	— — — — żółtych	- - - -	21	25	85
	— łojowych przywożnych	- - - -	4	80	19 20
	— — — — tu robionych	- - - -	4	80	19 20
	Włókna towarnego lnu	- - - -	—	—	—
	— — — — pieńki	- - - -	—	—	—
	Siana murożnego	- - - -	15	—	60
	— błotnego	- - - -	10	—	40
	Faska masła 6 garcowa	- - - -	5	—	20
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	- - - -	8	50	34
Od 4 do 11 grudnia	Piwa krajow. becz. 40 garc.	- - - -	3	30	13 20
	— dubeltowego	- - - -	6	60	26 40
	Ptaszta po parze indyków	- - - -	1	—	4
	— — — — kur	- - - -	—	40	1 60
	— — — — gęsi	- - - -	—	70	2 80
	— — — — kaczek	- - - -	—	—	—
	Chleba razowego funt 1	- - - -	—	1½	—
	— — — — pyłowego przedn.	- - - -	—	4	16
	Mięsa funt 1	- - - -	—	3½	14
	Wódki garniec 1	- - - -	—	64	2 56

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rub. sr. 14, bez pocztą rub. sr. 6. Na półroku z pocztą rub. sr. 7, bez pocztą rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą rub 2 kop. 25.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rub. sr. 8, bez pocztą rub. sr. 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały z pocztą i bez pocztą rub. sr. 6.

Wiadomości Brukowe, na rok cały z pocztą rub. sr. 4, bez pocztą rub. sr. 2 kop. 50.

Tygodnik Wileński, na rok cały rub sr. 7 bez pocztą rub. 5

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meterslogi- czna.	dnia 12 średnia	27 cal. 5,6 lin.	+ 2,16 stopni	Poludniowy	Pochmurno
	dnia 13 średnia	27 — 1,05 —	+ 3,42 —	Polud. Wschodni	Pochmurno
	dnia 14 godz. 6	26 — 10,6 —	+ 3, —	Polud. Wschodni	Pochmurno